

## **Szamańskie Szczęście - Jim Falkon**

Szczęście, fart można przewidzieć i kontrolować. Możesz wziąć w swoje ręce wodze przypadku i poczuć wyścig w tempie szybszym niż sobie wyobrażałeś poprzez skupienie się na kilku "wektorach szczęścia" - kluczowych zagadnieniach twojego życia, które mają wpływ na twój sukces w przyszłości. Do tego potrzeba tylko kilku prostych narzędzi i umiejętności.

Co robią "szczęśliwcy", że osiągają znaczącą przewagę, oraz - ważniejsze - co robią szamani, aby wzmocnić łut szczęścia?

Słuchają, używają i rozwijają swoją intuicję. Widzą i wykorzystują szanse... We wszystkich z nas jest moc do wyjścia naprzeciw szczęściu.

Szamani podejmują skuteczne decyzje słuchając swoich intuicji i dobrych przeczuć. Oprócz tego starają się aktywnie zwiększyć swoje zdolności intuicyjne przez - na przykład - skupienie i oczyszczenie swojego umysłu z innych myśli.

Rozwinęli już swoją Wiarę, przekonania i oczekiwania i zaprogramowali swój umysł na Szczęście i Pomyślność.

Przeszłość składa się ze zmaterializowanych myśli. Łatwiej można je dostrzec. Teraźniejszość jest właśnie się odbywającą materializacją myśli. To trudniej wychwycić. Przyszłość składa się z myśli, które już zostały poczęte, lecz jeszcze się nie zmaterializowały. Te najtrudniej przewidzieć, stąd przepowiadanie przyszłości jest najmniej owocne.

W zasadzie, ponieważ nie żyliśmy jeszcze w przyszłości, można ją zmienić... jeżeli my zmienimy naszą wolę. Możesz pozwolić aby twoje ku, które jest połączone ze wszystkim, skupiło się na poszukiwaniach we wszechświecie odpowiedzi na nurtujące cię pytanie.

I znów, w grach przypadku, masz niewielką lub żadną moc nad tym co ma się wydarzyć. Przypadek nie jest kontrolowany, lecz okazja, szczęśliwy traf to coś innego niż przypadek. Szczęśliwy zwycięzca osiągnął rezultat w oparciu o zaprojektowanie swych myśli na osiągnięcie tego, czego pragnie w danym momencie. Jego wewnętrzne skupienie i wewnętrzne zaprogramowanie dramatycznie zwiększają prawdopodobieństwo zwycięstwa. Takie osoby zrobią wszystko, aby wzmocnić możliwość osiągnięcia pożądanego rezultatu. Inaczej to ujmując, przypadek jest prawie całkowicie poza twoją kontrolą. Szczęśliwy traf tak naprawdę polega na zwiększaniu określonych pól prawdopodobieństwa i zsynchronizowaniu się z nimi. To oznacza pozwolenie swojemu umysłowi na zauważenie potencjału jaki jest wokół ciebie, potencjału którego wcześniej albo nie zauważałeś albo odrzucałeś. Oznacza to istnienie możliwości, by w życiu ustawić się na pozycji szczęściarza.

Tak więc podążaj za swoją szansą poprzez wzmocnianie pomyślności. Ukierunkowanie na pojawiające się szanse jest przyczyną szczęścia.

Pamiętaj, bardziej liczy się **uczucie** zwycięstwa, niż jego dokładne wyobrażenie. Możesz osiągnąć jeszcze większy sukces, jeżeli wyrazisz i poczujesz wdzięczność za zwycięstwo przed samym zdarzeniem lub jeżeli dziś skupisz się w swoich myślach na końcowym rezultacie. Jeśli myślisz o pieniądzach, oznacza to stworzenie w umyśle wizji, że pieniądze, których pragniesz są już twoje lub, że bez najmniejszego wysiłku osiągasz zwycięstwo lub sukces. Poczucie beznadziejności, desperacja lub dbanie tylko o własny interes odłączają cię od możliwości zwycięstwa. Problemem jest „odłączenie się”... Tymczasem Twoje szanse zwycięstwa/sukcesy/łuty szczęścia będą zależały od rozwinięcia mocy intuicji i wytworzenia kanałów porozumienia z tą częścią siebie... tą wewnętrzną częścią twojego umysłu ..tą która wie, co powinieneś zrobić aby wygrać.

Ważne jest żeby stworzyć i głęboko wyryć w podświadomym umyśle UCZUCIE zwycięstwa. Widzieć się jako zwycięzcę, słyszeć dźwięki, które brzmią przy wygranej... przy szczęściu. Włącz w to wszystkie zmysły...to tak jakbyś dał różnym częściom swojego umysłu tę samą partyturę, którą wszystkie na raz zagrają abyś zrealizował swój cel!

Kiedy tylko poczujesz się jak zwycięzca, kiedy zaprojektujesz swoją podświadomość na "zwycięską postawę", zaczniesz oczekiwać zwycięstwa i rozpoczniesz w swoim wnętrzu właściwą drogę do zwycięstwa.

Opisana poniżej podróż wykorzystuje specjalną wizjonerską technikę o nazwie "Hailona", która w języku hawajskim oznacza jedną z wróżb. W tym wypadku użyjesz specjalnego aparatu mentalnego Hailona, który pomoże ci wzmocnić intuicję.

Podróż do twojego Ogrodu Tiki i Twojego Przyrzędu Hailona: "Wybierz dogodną chwilę...usiądź wygodnie...zamknij oczy...zwróć uwagę na swoje ciało... poprawiaj swoją pozycję dotąd, aż poczujesz się naprawdę komfortowo.

Teraz...jeżeli chcesz odprężyć się jeszcze głębiej...wyobraź sobie siebie w małej dolinie...otoczonej górami...jest ciepły letni dzień...wieje lekki wiaterek...bałwanki z chmur przepływają leniwie przez błękitne niebo...i czujesz się tu wspaniale...zaczynasz iść po wydeptanej ścieżce do podnóża góry...i widzisz stamtąd bramę lub drzwi wejściowe na szczycie góry...wspinasz się na szczyt... brama sama się otwiera, przechodzisz przez nią do najbardziej odprężającego i najpiękniejszego miejsca, jakie możesz sobie wyobrazić...i kiedy spacerujesz po tym najpiękniejszym miejscu...czujesz pod stopami ziemię...czujesz wspaniały zapach powietrza...widzisz nad sobą błękitne niebo...słyszysz piękne, odprężające dźwięki...używasz wszystkich swoich zmysłów...i czujesz jak twoje stopy dotykają ziemi na wydeptanej ścieżce...i kiedy jesteś w swoim ogrodzie...uruchamia się twój własny wewnętrzny aparat życiowego szczęścia...wyobraź sobie teraz...że migotają w nim słowa Tak i Nie...w twoim własnym aparacie... zadaj sobie pytanie i zobacz które światło znaczy Tak, a które Nie...w odpowiedzi na każde twoje pytanie...Po tym jak ustaliłeś które światło oznacza daną odpowiedź...oczyszć swój umysł, skup się na innym temacie, po czym wróć do pytań i wyobraź sobie błyskające światła na Tak i na Nie. Zadaj jakieś pytanie wiele razy w różny sposób...wkrótce zauważysz, że łatwiej ci będzie patrzeć na jedno ze światel, albo to z odpowiedzią na Tak, albo to na Nie...którekolwiek z nich przychodzi łatwiej jest właśnie twoją odpowiedzią. Możesz również poczuć, że jedna z odpowiedzi wydaje się właściwsza...albo usłyszeć dźwięk w swoim umyśle na Tak lub na Nie...w jakikolwiek sposób poczujesz odpowiedź...będzie to właściwy sposób dla ciebie..."

Teraz już wiesz co masz robić...twój specjalny aparat życiowego szczęścia przywołuje okazje aby pracował z tobą...i dla ciebie...w stworzeniu kanałów porozumienia z tą częścią twojego umysłu, która wie najlepiej co ma zrobić, abyś osiągnął sukces.

### **Wiara w sukces - Jan Gałecki**

Wszedł na mównicę, oparł się lekko oburącz o pulpit, a gdy ucichł gwar, odezwał się w te słowa:

"Chcę wam przedstawić prostą zasadę sukcesu życiowego. Jest ona tak prosta i łatwa, że aż niewiarygodna. Zasada ta brzmi: Musicie tak pokierować swą podświadomością, aby ona sama pokierowała wami w zadanym kierunku.

Wiara w sukces - jest koniecznym warunkiem sukcesu. Nasze przekonania tworzą nasze życie. Nie odwrotnie. Kto chce zmienić swe życie, musi zmienić swoje przekonania. Nie będzie żył dobrze ten, kto uważa, że nie zasługuje na dobre życie. Sukces mu nie wyjdzie, ponieważ podświadomie będzie sabotował swe własne wysiłki. Każdy, kto odniósł sukces najpierw powiedział sobie, że powinien odnieść sukces. Że jest tego wart.

Jeden z najlepszych prezydentów USA, Lincoln, przegrał 18 rozmaitych kampanii wyborczych, zanim wygrał wybory do Białego Domu. Edison wykonał około 10 tysięcy prób, zanim zbudował dobrą żarówkę. Długo im się nie udawało, ale to ich nie zniechęciło, bo wierzyli w siebie.

Porażki trzeba przyjmować z wdzięcznością, powtarzam, z wdzięcznością. Każda porażka jest krokiem do celu, ponieważ każda niesie jakąś lekcję. Traktowana w ten sposób porażka nie będzie powodem depresji, ale zachętą - jestem bliżej celu! Dlaczego? Bo już wiem, co mi w tym przeszkadza.

Do sukcesu potrzeba wytrwałości i woli. Wielu ludzi czegoś pragnie, ale nie potrafi osiągnąć. Poprzestają na życzeniu. Życzenie nie wystarczy - jest słabe i zmienne. Trzeba mieć zamiar, czyli podjąć decyzję - tak, osiągnę to a to. I wtedy bezzwłocznie przystąpić do działania.

Spójrzcie na swoje życie jak na odbicie waszych zamiarów. Jesteście tam, gdzie chcieliście być. Dokładnie w wybranym miejscu. Jesteście w takim stanie psychicznym, jakiego pragnęliście - nawet, jeśli jesteście z siebie niezadowoleni. Życie daje wam dokładnie to, czego szczerze pragniecie. Jak to możliwe? Dzieje się tak dlatego, że najszczerze pragnienie, do którego często nie chcecie się przyznać przed sobą, wpływa na tysiące decyzji, które podejmujecie codziennie podświadomie. Czegoś innego sobie życzycie, ale jeszcze nie postanowiliście, że to osiągniecie. I nie osiągacie dlatego, że nie podjęliście decyzji. Natomiast czegoś innego pragniecie podświadomie, i właśnie to osiągacie. Potem porównujecie świadome życzenie i rzeczywistość. I dochodzicie do wniosku, że świat wam nie sprzyja. A to wy sami sabotujecie swe życie. Osiągnęliście to, czego naprawdę chcieliście.

Nie bójcie się marzyć. I iść za marzeniem. To się może wydawać naiwne. I jest naiwne. Bez naiwnego marzenia nie latalibyśmy w powietrzu, nie oglądali obrazów na odległość. Każdy wynalazek, każda nowa idea, była zrazu naiwnym marzeniem. Trzeba mieć odwagę, żeby marzyć i śnić wielkie sny. Nie krępujcie podświadomości stawiając sobie za małe cele. Jak mówią Amerykanie - think big, czyli myśl na wielką skalę. Think big and you will become big. Myśl na wielką skalę a staniesz się wielki. Kto to powiedział? Polak z pochodzenia, Roy Kroc, założyciel McDonalds'a, firma ma dziś 30 tysięcy lokali na całym świecie.

Sukces jest skutkiem pewnej postawy umysłowej. Jest to zewnętrzny wyraz - wewnętrznego skupienia. To skutek kierowania myśli na określony cel. Niestety, większość ludzi uważa, że sukces przychodzi z powodu

okoliczności zewnętrznych. Otóż nie, to my stwarzamy te okoliczności, które następnie stwarzają sukces, albo mu przeszkadzają.

Umysł jest zdolny do wszystkiego, trzeba go jednak dobrze wykorzystać. Nasz umysł jest jak góra lodowa. Widzimy tylko niewielką część świadomą, natomiast ogromna część pozostaje niewidoczna, czyli podświadoma. I tam, w tej głębi, pracuje motor życia. Podświadomość jest siedliskiem nawyków, kompleksów i ograniczeń. Na dłuższą metę to właśnie podświadomość, a nie okoliczności zewnętrzne, jest odpowiedzialna za nasze sukcesy i porażki.

Większość ludzi uważa, że w osiągnięciu tego, czego pragną, przeszkadza im bezsilność. Inni uważają, że nie zasługują na to, czego chcą naprawdę. A podświadomość ślepo i bezbłędnie wykonuje ten program porażki. Zaczyna się to w dzieciństwie, kiedy słowa łatwo wpisują się w chłonny umysł i mogą nawet zrujnować życie. Matka może odezwać się do dziecka: "Zaczynaj chodzić po ziemi. Przestań bujać w obłokach" Słowa te wchodzi do programu, który następnie wykona podświadomość. Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, że są ofiarami pesymistycznego programu umysłu.

Na szczęście, wpływ na podświadomość ma nie tylko wasze otoczenie, ale także wy sami. Nie wolno powtarzać sobie mniej lub bardziej bezwiednie, że "nic mi nie wychodzi". Ten negatywny program zrealizuje się. Przeciwnie, trzeba sobie powtarzać: "Każdego dnia i pod każdym względem jest mi lepiej i lepiej", choćby wam się zdawało, że jest odwrotnie. Bo to jest właśnie program, który trzeba dać podświadomości do wykonania. Trzeba te słowa powtarzać jak najczęściej, najlepiej w stanie rozluźnienia, przed zaśnięciem i po obudzeniu. Trzeba zalać podświadomość tą formułą, aż przeniknie do głębi. A wtedy wyłoni się z odmętów - optymistyczna osobowość. Pojawi się entuzjazm, energia, odwaga, wytrwałość w osiągnięciu celów.

Nasze powodzenie, stan majątkowy, ba! nawet do pewnego stopnia kształt fizyczny, uroda, jest skutkiem naszego wizerunku, jaki nosimy w umyśle.

Stawiamy sobie cele zawsze w zgodzie z własnym wizerunkiem. Nowy wizerunek wytwarza nowe cele, a nowe cele stwarzają nowe życie. Kto chce poprawić swe życie, ten musi poprawić swój wewnętrzny obraz. Stan naszego życia jest projekcją naszego auto-wizerunku i naszej wiary w sukces. Dlatego powtarzajcie - "każdego dnia i pod każdym względem jest mi lepiej i lepiej". Ta prosta afirmacja ma ogromną siłę. Przy pomocy autosugestii można w każdej chwili rozpocząć zmianę na lepsze swego wizerunku. Zmiana zajdzie stopniowo, lecz zajdzie na pewno.

Afirmacje mogą być rozmaite, lecz każda skuteczna autosugestia musi być 1/ krótka, 2/ pozytywna - to znaczy nie może zawierać przeczenia; zdanie musi być oznajmujące. A więc nie wolno powtarzać "nie jestem już leniwy", ponieważ podświadomość utrwali kluczowe słowo "leniwy" i skutek będzie odwrotny. Afirmacja powinna brzmieć: "Jestem pilny". Nawet gdy słowa powtarza się zrazu mechanicznie i bez przekonania, po pewnym czasie przynoszą efekty. Jednak im więcej włożycie uczucia w afirmacje, tym większa będzie siła sugestii.

Musicie bardzo dokładnie wyobrazić sobie, jak wygląda osiągnięcie celu. Jak zmieni się wasze życie, gdy osiągniecie to, czego pragniecie. Jak zareagują znajomi, gdzie będziecie mieszkali, jakich będziecie mieli wtedy przyjaciół. Wizualizacja powinna być pełna szczegółów, im więcej szczegółów tym lepiej. Każdy detal obrazu należy bowiem do jakiegoś podświadomego programu zachowań. A więc im więcej detali wprowadzicie do obrazu sukcesu, tym więcej podświadomych programów zachowań zaprzęgniecie do osiągnięcia celu.

Jeśli skupicie myśli w pozytywnym kierunku, to osiągniecie co chcecie. Jednak każdego dnia trzeba poświęcić trochę czasu na programowanie własnego umysłu, na wizualizację oraz na marzenia.

Nasze myśli mają skłonność do tego, żeby się materializować. Dlatego myśli trzeba bardzo uważnie obserwować. Jeśli będziecie stale skupiać umysł na trudnościach, to je zatrzymacie przy sobie. Ziarnem są myśli a fakty są żniwem. Ludzie sukcesu skupiają się na tym, co im pomaga osiągać zamiary, a nie na tym, co im w tym przeszkadza. Wynalazcy oglądają w marzeniach swoje wynalazki. Artyści oglądają dzieła. Przedsiębiorcy wyobrażają sobie rozkwit biznesu. Myśli mają ogromną siłę. Dlatego musicie stale i wciąż napełniać umysł myślami o kształcie sukcesu. Każda myśl ma siłę przyciągania rzeczy, ludzi i okoliczności o podobnej naturze. Myśli negatywne przyciągną złe wypadki. Myśli pozytywne przyciągają dobre. Jesteście sami twórcami swego losu. Wasz los jest wynikiem tysięcy waszych podświadomych decyzji, z których nawet nie zdajecie sobie sprawy.

Sekret sukcesu nie jest żadnym sekretem. Można go ująć w kilku prostych słowach: Jeśli myślisz, że potrafisz, albo jeśli myślisz, że nie potrafisz, to masz rację w każdym wypadku. Jest tak, jak myślisz."

Skończył, zaległa cisza, a gdy spojrzął po sali, ujrzał ludzi zasłuchanych w słowa, które powoli zapadały im

w pamięć, w podświadomość, w tajny program umysłu. W zupełnej ciszy zszedł z mównicy. Wróci tu za tydzień.

### **Pracuj mniej, więcej zyskuj! - Jim Brinkley**

Pracujesz zbyt ciężko? Uczeń Maxa Freedom Longa napisał kiedyś: "jeśli nie używasz Huny, pracujesz zbyt ciężko!". Chciałbym podzielić się z tobą dwiema duchowymi technikami pozwalającym ci pracować mniej i więcej zyskiwać.

Ważne jest aby uświadomić sobie, że pieniądze są jednymi z najbardziej duchowych rzeczy, a transakcje pieniężne są jednymi spośród najbardziej uduchowionych doświadczeń. Pieniądze nie mają żadnej wewnętrznej wartości. Nie można ich zjeść, nie można dzięki nim się wyleczyć ani ich pokochać z wzajemnością. Jedyne co pieniądze reprezentują to określona wartość. Innymi słowy ta wartość jest to niefizyczny lub duchowy aspekt pieniędzy. Pieniądze są najlepszym symbolem dla many (energii). Mana może być określana jako duchowa władza, autorytet. Istnieje wiele sposobów aby nabyć i powiększyć ilość many, włączając dziedziczość (jak w królewskich rodach), dyplomy i certyfikaty (kolejne stopnie edukacji), pozycję w społeczności (piastując wysoki urząd) oraz honorowe i godne zachowanie, dzięki któremu zyskujemy poszanowanie.

Bogactwo także powiększa zasoby many. A ponieważ wszystko jest lustrzanym odbiciem, to druga strona jest równie prawdziwa jak i ta pierwsza. Więc jeśli pracujemy aby powiększyć swoją mana, to dlaczego jej nie użyć aby stworzyć pomyślność i dostatek?

Gdy płacisz komuś za coś, dajesz mu symbol władzy, oddajesz część mocy w zamian za towar lub usługi. W trakcie tej czynności jesteś świadomy, że zyskujesz coś dobrego. I wzmacniasz to w sobie czyniąc to wiele razy. Patrząc na to z punktu Huny, błogosławisz za każdym razem sprzedawcę. Możesz zwiększyć siłę tego błogosławieństwa przez skupienie swojej świadomości na tej czynności. Bądź świadom i błogosław każde zakupy, każdy wydatek pieniędzy. Może to być dla ciebie taki mały rytuał. Jego celem jest przekonanie ku (umysł podświadomy), że ty sam zasługujesz na to błogosławieństwo.

Aby wzmocnić moc tego rytuału, możesz także błogosławić okoliczności kiedy otrzymujesz pieniądze. Ludzi można porównać do duchowych przetworników energii. Przypomnij sobie trzecią zasadę - energia podąża tam, gdzie skupiasz uwagę. Będąc tego świadomy, możemy łatwo osiągnąć zamierzony cel. Duchowa energia, tak jak i energia elektryczna, działa najefektywniej, gdy jest wykorzystywana. Transformatory elektryczne wzmacniają przepływ energii. Możemy robić to samo z duchową energią, wykorzystując świadomie dawanie i otrzymywanie. Jedną z najlepszych technik na zwiększenie ilości gotówki podczas jej otrzymywania jest metoda dziesięciny, a podczas wydawania - błogosławieństwo tejże wypłaty.

Dziesięcinę można określić jako dawanie jednej dziesiątej swojego dochodu dla źródła swojej duchowej siły, natchnienia lub przewodnictwa (Dawniej kościół nakładał taki podatek na chłopów).

Dobroczynne dawanie dla potrzebujących, dla instytucji kościelnych lub ludzi, którzy ci pomogli nie jest dziesięciną. Takie dawanie także jest cudownym gestem.

Obłożenie dziesięciną jest regularne. Istotne jest aby każdorazowo odkładać na bok jedną dziesiątą swojego dochodu, ponieważ wywiera to na twoim ku wielkie wrażenie i wzmacnia fakt, że umysł nadświadomy jest źródłem wszelkiego bogactwa. Czyli każdorazowo gdy otrzymasz wypłatę, pierwszy twój wydatek będzie dziesięciną.

Jednym z najlepszych autorów piszących o dziesięcinie jest Catherine Ponder. Jej książki przekonały mnie do stosowania tej techniki. Pani Ponder podkreśla, że kiedy dziesięcina stanie się naszym obowiązkiem, jej dobroczynne działanie będzie znacznie słabsze, ponieważ ku będzie przyjmować te doświadczenia jako coś sprzecznego, coś niepożądanego. Gdy obowiązek dziesięciny będzie wypływał z naszego serca, będzie czyniony z miłością, wdzięcznością i poważaniem, jego moc wzrośnie niezmiernie.

Dlatego ważne jest aby obłożyć się dziesięciną dla źródła swojego duchowego natchnienia. Jeśli obłożysz się dziesięciną na rzecz swojego kościoła ponieważ myślisz, że powinienesz tak zrobić, to dobroczynny wpływ dziesięciny będzie znacznie słabszy, niż gdy obłożysz się tą dziesięciną na rzecz innej instytucji, dla której tego zapragniesz swoim wnętrzem.

Dziesięcinę można bez problemu dzielić na różne cele. Teraz swoją dziesięcinę przeznaczam dla Aloha International (ponieważ obecnie jest ona źródłem mojego duchowego rozwoju), lecz był czas, gdy dzieliłem swoją dziesięcinę pomiędzy różne organizacje i dobroczynny wpływ mojej dziesięciny także wtedy oddziaływał.

Kolejną bardzo wartościową lekcją, której nauczyłem się od pani Ponder jest, że gdy wydatki przeważają twoje zasoby, to naturalną tendencją jest myślenie, że nie stać cię po prostu na dziesięcinę. Myślisz wtedy, że jest to za duży wydatek. Lecz mówię ci, że od chwili, gdy twoja dziesięcina zacznie przynosić dla ciebie

korzyści będziesz myślał, że nie stać cię na nie płacenie dziesięciny!

Drugą techniką jaką chciałbym się z tobą podzielić jest błogosławieństwo swoich wydatków. Zapewne twoją pierwszą reakcją będzie myśl, że wydatki to ostatnia rzecz, którą chcesz błogosławić. Pamiętaj jednak, że my ludzie jesteśmy duchowymi transformatorami energii, i podczas gdy błogosławimy swoje wydatki, oczekujemy zwrotu ich wartości wielce powiększonych. Gdy elektrony wypływają z jednej końcówki transformatora, więcej ich wpłynie do kolejnego wejścia. Takie samo prawo działa z nami i z duchową energią. W zależności od mocy twojej wiary, wydane pieniądze mogą do ciebie powrócić pomnożone razy 2, 10 a nawet i stukrotnie.

Naprawdę łatwo jest rozwinąć rytuał błogosławieństwa wydatków za każdym razem, gdy zachodzą. W moim przypadku wypisuję wszystkie чеки, które mam wydać, później godzę się z książeczką czekową i odkładam na bok ten plik wypisanych papierków. Podobnie jak i z innymi rytuałami, dobrze jest mieć spokojne miejsce, wolne od wszelkich hałasów, gdzie można przebywać samemu. Najpierw robię piko-piko (proste ćwiczenie oddechowe), utrzymuję w wyobraźni scenę napełnioną pięknem i po pewnym czasie zaczynam skupiać się na poszczególnym wypisanym чеку, błogosławiąc sumę na którą jest wystawiony oraz osobę lub firmę, dla której są te pieniądze lub od których je otrzymałem. Następnie odkładam ten czek do koperty aby później wysłać go pocztą. Robię to nawet z moim чеkiem, którym wysyłam dziesięcinę.

Na przykład mogę powiedzieć: "Boże pobłogosław te 107,91 \$, które zaraz wyśle do zakładu energetycznego w podziękowaniu za energię elektryczną jaką od nich odbieram. Wiem, że wkrótce do mnie wróci 10 791 \$!".

Albo: "Boże pobłogosław te 350 \$, które zaraz wydam pani Molly Maids za to, że utrzymuje mój dom w czystości i porządku. Wiem, że wkrótce wróci do mnie 35 000 \$!".

Są to stukrotne wzrosty przychodu. Jeśli masz jakieś wątpliwości co do zdolności zwiększenia swoich przychodów do takiego poziomu, nie zadziała to z pełną mocą. Więc jeśli zauważyłeś takie wątpliwości u siebie, możesz zacząć błogosławić i oczekiwać mniejszych przyrostów, np. dziesięciokrotnych. Gdy moc błogosławieństwa zacznie przynosić pierwsze korzyści, poczujesz się pewniej, twoje zaufanie wzrośnie i będziesz oczekiwał jeszcze więcej. Pamiętaj, że wszechświat pragnie abyś żył w dostatku, tak długo jak ty sam tego pragniesz!

Używałem tych technik ponad dziesięć lat. Przez ten czas mój dochód więcej niż się potroił. W czasie, gdy była niska inflacja. W tym samym okresie zredukowałem swoje godziny pracy do 40 procent! Zachęcam ciebie do wypróbowania tych technik. Proszę pozostań świadomy ich znaczenia - nie wątp w sprawczą moc błogosławieństwa, bądź skupiony na technikach, używaj ich w chwili obecnej, wypełnij umysł uczuciami miłości skierowanymi do odbiorców twoich pieniędzy, ufaj w sukces i staraj się korzystać z tych technik z entuzjazmem.

### **Mana i jej gromadzenie - kilka wskazówek**

Mana, czyli moc (po hawajsku) to cztery aspekty połączone ze sobą:

-bioenergia: pobudzana przez relaks, głębsze oddychanie, ruchy uwagi piko-piko

-emocje: pobudzane przez obrazy wewnętrzne i przekonania)

-przekonania: zaufanie, przekonanie o możliwości zrobienia czegoś, naturalnie wzrasta w miarę rozwoju umiejętności i zakończenia poprzednich zadań

-autorytet: poczucie godności własnej, poczucie łączności z czymś większym (większy autorytet "oświetla" mniejszy)

Duża ilość many to stan porównywalny do zakochania [zerknij tu](#).

W ciele objawia się to "ciepłem" "błogością", inne sensacje są raczej związane z uwalnianiem napięcia mięśniowego (i psychicznego).

W sferze emocji to stan napięcia emocjonalnego - nie trzeba tłumaczyć, natomiast najlepiej w kwestii tworzenia działa ciepłe radosne uczucie [zerknij tu](#).

Siła przekonań - to zdolność spokojnego myślenia na zadany temat. [zerknij tu](#)

Autorytet - to zdolność określania "co jest, a czego nie ma" w naszym świecie [zerknij tu](#)

**Czym jest mana ?** wg siedmiu zasad :

1. IKE Świat jest taki, jaki myślimy, że jest. Kiedy myślimy, że mamy siłę, by coś zrobić - to ją mamy. Mana - to siła naszej wiary.

2. KALA Nie ma granic stopnia naładowania maną//jej przepływu – zawsze jest coś większego, co możemy chcieć osiągnąć.

3. MAKIA Energia podąża za uwaga, a uwaga za energią. Gromadzimy manę koncentrując się na jej symbolach i na tym, co uważamy za wysokoenergetyczne.

4. MANAWA Teraz jest moment mocy i im bardziej jesteśmy skupieni w chwili obecnej i zaangażowani emocjonalnie w to, czego doświadczamy, tym więcej mamy.

5. ALOHA Radosne dzielenie się energią życia. Im szczęśliwsi jesteśmy i chętniej dzielimy się tym uczuciem

(i) oraz im więcej energii wysyłamy, tym więcej jej mamy.

6. MANA Moc pochodzi z wnętrza, z przekonania że jesteśmy w kontakcie z jej źródłem, czy z tego, co uważamy za realne, a co nie. Im bardziej coś personifikujemy, to tym silniejsze to się staje.

7. PONO Skuteczność jest miarą prawdy i im większy wpływ naszego wnętrza na otoczenie widzimy, tym więcej go mamy. W całości jest to poczucie dobra, słuszności w tym co się myśli, odczuwa i robi [zerknij tu](#)

HU Aktywny aspekt many - to siła oddziaływania na otoczenie.

Alternatywne tłumaczenie słowa (moje osobiste, można się nie sugerować): mana to coś między "wzory, które emitujemy" „wzory, które postrzegamy”

NA Pasywny - zdolność postrzegania coraz większej ilości rzeczy.

### **Wewnętrzna postawa po zgromadzeniu dużej ilości Many wg siedmiu zasad:**

1. IKE - Jestem świadomy co się dzieje wokół mnie.

Świat jest taki jaki myślę że jest. Mogę to zrobić!

Wszystko działa doskonale! Chce mi się!

2. KALA Jestem zrelaksowany. Nie ma granic tego co mogę osiągnąć.

3. MAKIA Jestem skupiony. Koncentruje się na wyobrażeniu powodzenia i symboli szczęścia.

4. MANAWA Jestem czujny i obecny. Jestem gotowy działać

5. ALOHA. Jestem szczęśliwy. Kocham to co robię i to do czego dążę.

6. MANA. Jestem silny. Mam moc kształtowania swojego świata.

7. PONO Jestem dobry. To, co robię jest słuszne.

### **Gromadzenie energii wg siedmiu zasad**

1 IKE - Świat jest taki jaki myślę, że jest.

Powtarzamy "gromadzę siłę, gromadzę moc" (lub coś podobnego)

Potwierdzamy to wyobrażeniami (i gestami jeśli można)

2. KALA - Uwalniamy napięcia, rozluźniamy ciało, minimalizujemy wpływ konfliktów (cokolwiek nie robiłem wybaczam sobie, przeszłość minęła). Łączymy się mentalnie z jej źródłami.

3. MAKIA - Energia podąża za uwagą - przełączamy uwagę i przenosimy ją z zewnątrz do wnętrza lub wewnątrz ciała (vide: piko-piko)

4. MANAWA Teraz jest moment mocy. Angażujemy się w to, co robimy. Zwracamy większą uwagę na zmysły (utrzymujemy świadomość sensoryczną)

5. ALOHA Kochać to znaczy być szczęśliwym z... staramy się odczuć

przyjemność radość uśmiech i rozwijać pozytywne odczucia oraz dzielić się tym z otoczeniem.

6. MANA Moc pochodzi z wnętrza. A zatem staramy się przekonać (np. za pomocą sugestywnych obrazów) że to, co

robimy działa. Zwracamy się wewnętrznie ku autorytetom i wyobrażeniom tego, co sami uznajemy za źródło siły.

7. PONO Skuteczność jest miarą prawdy. Kontrolujemy swój stan – pracujemy w rundach - sprawdzamy samopoczucie i wycucie własnej siły i powtarzamy (lub nie ;))

### **Inny aspekt many to wzory, które w sobie nosimy:**

1. IKE Świat jest taki jaki myślimy że jest:

O wzorach tych dowiadujemy się obserwując wewnątrz lub świat zewnętrzny, wewnętrzne obrazy. W zasadzie wszystkie można zwerbalizować.

2. KALA Nie ma granic. Te wzory stwarzają ograniczenia dzięki którym doświadczamy. Najwięcej o nich można się dowiedzieć badając granice, które sobie wyznaczyliśmy: "Co jest słuszne a co nie" "Co się powinno

dziać a co nie powinno" "Z czym bylibyśmy szczęśliwi a z czym nie" "Co nas osłabia a co wzmacnia" "Co istnieje a co nie istnieje" etc.

3. MAKIA Uwaga podąża za energią. To co w nas najsilniej doenergetyzowane w danej chwili przykuwa naszą uwagę (na zewnątrz lub we wnętrzu). Widzimy ten wycinek świata, który jest zgodny z naszym wnętrzem.

Energia za uwagą - to na czym koncentrujemy odzwierciedla się i powiela w symboliczny sposób//zgodny z naszymi wzorami (wewnętrznymi związkami, skojarzeniami).

4. MANAWA Teraz jest moment mocy. Silne wzory powodują że tracimy obecność (odpływamy) lub rzeczy dzieją się same (w przypadku negatywnych/konfliktów wewnętrznych: mamy poczucie braku wpływu).

5. ALOHA Kochać to znaczy być szczęśliwym z ... im coś bardziej zgodne z naszymi wzorami (tymi na których się aktualnie koncentrujemy w pozytywny sposób) tym bardziej nas pociąga i wydaje się atrakcyjne.

6. MANA Moc pochodzi z wnętrza - i projektujemy ją cały czas, im coś wydaje się nam stabilniejsze, realniejsze - tym więcej manny temu udzielamy.

7. PONO Skuteczność jest miarą prawdy. Wzory z wewnątrz rezonują z zewnętrznymi i zmieniają się wzajemnie.

**Jak wewnętrzne wzory zmieniać w coraz pozytywniejszą stronę?** (równoznaczne i równoległe z gromadzeniem manny)

1. Reagować na swoje myśli. Na myśl negatywną odpowiadać pozytywną.
2. Usuwać napięcia, kiedy powstają, lub kiedy zbyt długo w nas pozostają.
3. Cały czas ćwiczyć koncentrację na tym czego się chce i przełączanie uwagi na "pełną szklanekę"
4. Ćwiczyć pozostawanie w chwili obecnej, zaangażowanie w to, co się robi.
5. Wywoływać miłe uczucia (w sobie), przekształcać wewnętrzne obrazy i odczucia na jeszcze przyjemniejsze, piękniejsze.
6. Mówić sobie (swojemu ciału, umysłowi światu), co ma się dziać, jak mamy się zachowywać, co odczuwać, co myśleć.
7. Chwalić siebie za najdrobniejsze oznaki postępu. Liczyć błogosławieństwa.